

Jezus, prawdziwy Mesjasz,

(4 niedziela Wielkiej Nocy, rok A, Jan 10, 1-10)



Jednym słowem, oto dziwna parabola, jaką Jezus dziś przedkłada, szczególnie gdy mówi: „Wszyscy, którzy przyszli przede Mną, są złodziejami i rozbójnikami”. Wydaje się, że chce się „usprawiedliwić” mówiąc zasadniczo: „Jestem prawdziwym Mesjaszem, dobrym pasterzem, nie inni!”.

Ale kim są „inni”, o których mówi? Do czego się odnosi? Byłaby „konkurencja”, której ślad znaleźlibyśmy w Piśmie? A dzisiaj, to kiedy? Jezus nie musiałby powiedzieć także: „Ci, którzy będą

interweniowali po mnie”?

Jakie dobre pytania! Jako „człowiek współczesny” oczywiście rzucam się do internetu i chciwie przebiegam Pismo, aby spróbować zobaczyć jeszcze wyraźniej. I znajduję rzeczy! „Ci przed” pochodzi od proroka Eliasza, Jana Chrzciciela i Mistrza Sprawiedliwości Esseńczyków aż do Szatana, oczywiście. „Ci po”: znamy ich wszyscy nieco, odnajdujemy oczywiście ciągle Szatana, przebranego bardziej niż dotąd pod przebraniem współczesnych idoli.

Ale gdy przyjrzymy się wokół, gdy zastanowimy się nieco, rozjaśni nas prawda: cały świat został przekształcony przez Słowo Jezusa i garstka uczniów poszła za nim. Jakie wspaniałe dziedzictwo nam dał, który nauczał zaledwie podczas trzech krótkich lat!

I następnie nam mówi: „Przyszedłem, aby ludzie mieli życie”. Tych kilka słów, bardzo prostych, odbija się tak mocno w nas, iż są zarazem naszym wzmocnieniem i przewodnikami naszej misji na ziemi. Poprzez tych kilka słów Jezus pokazuje nam, że jest jedynym pośrednikiem między Bogiem a ludźmi, prawdziwym Mesjaszem.

Bernard Vollerin, tłumaczenie: Joanna